

№ 61.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Anieli Wd.
Wt. św. Barbary P.
Śr. św. Teodory M.
Czw. św. Franciszka.
Piąt. św. Ryszarda B. W.
Sob. św. Izidora B. W.
Niedz. św. Wincentego

Wschód słońca: godz. 5 m. 45
Zachód słońca: godz. 6 m. 27
Dług dnia: godz. 12 m. 42

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 2.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 30 marca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

NADZWYCZAJNY KONCERT Tow. śpiew. „ARFA“
507—5—1
na pomnik Fr. CHOPINA

odbędzie się w **teatrze Małym (Apollo)** w **wczwartek 2-go kwietnia** o godzinie 8 wiecz. — Współdziałają: dyr. **Zygmunt Moskowski**, prof. **Aleksander Michałowski**, Towarzystwo „**Harmonia**“, oraz chóry „**Arfy**“ i orkiestra smyczkowa, pod dyrekcją **Tadeusza Joteyki**.
Bilaty w cukierni p. Roszkowskiego, a w dzień koncertu w kasie teatralnej.

WYSMIĘNITE PAPIEROSY WYSMIĘNITE !!
FRU — FRU
TWA LA FERME w PETERSB.

W sprawie poczt, telegrafów i telefonów.

Na skutek odezwy rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu w Petersburgu, w sprawie udzielenia wskazówek, jakie należałoby zaprowadzić zmiany i ulepszenia w instytucjach pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w całym Państwie—Łódzki Komitet Handlu i Przemysłu opracował wyczerpujący memoriał, który w tych dniach przesłany został do wzmiankowanej rady zjazdów.

Memoriał ten brzmi, jak następuje:

W odpowiedzi na odezwę rady z d. 9 marca r. b. za nr. 10,384 Łódzki Komitet Handlu i Przemysłu ma honor zakomunikować, iż według opinii Komitetu, pożądanym i koniecznym jest zaprowadzenie następujących zmian i ulepszeń w instytucjach pocztowo-telegraficznych:

I. Wogóle w całym Państwie:

- 1) powiększyć liczbę instytucji pocztowo-telegraficznych i wzmocnić w nich personel służbowy, który obecnie we wszystkich większych miastach obciążony jest nadmierną pracą i skutkiem tego nie może spełniać obowiązków swych z należytą dokładnością i szybkością;
- 2) powiększyć liczbę pociągów pocztowych na kolejach żelaznych, t. j. wysyłać wagon pocztowy i urzędnika pocztowego ze wszystkimi pocągami za wyjątkiem komunikacji miejscowej i podmiejskiej;
- 3) powiększyć wagę podstawowej jednostki pocztowej przynajmniej do rozmiaru przyjętego za granicą, t. j. do 15 gramów (3/4, złotych) i zmniejszyć płacę za listy w 2, 3, 4 i t. d. razy cięższe jednostki podstawowej;

4) skasować stałą dodatkową opłatę 15 kopiejkową, za każdą depeszę i pobierać opłatę tylko od liczby słów, to zmniejszenie opłaty byłoby wogóle bardzo pożytecznym, lecz ono głównie niezbędne i celowe przy wysyłaniu telegramów terminowych, za które pobierana jest opłata w potrójnym rozmiarze;

5) skasować żądanie podawania prób z łączeniem 80 kopiejkowej marki stempłowej, w razie chęci otrzymania kopii wysyłanej depeszy, dla uniknięcia przekręcenia jej. Za usługę tę opłaca się 20 kop., co należy uważać za dostateczne wynagrodzenie urzędu telegraficznego, a konieczność pisania za każdym razem prosby z tego powodu i płacenia za markę stempłową 80 kop., uniemożliwia korzystanie z tego pożytecznego prawa przez wysyłających depesze, skutkiem czego prawie nikt z niego nie korzysta i wiele zainteresowanych instytucji i osób (banki, bankierzy i przemysłowcy) nawet nie wiedzą o istnieniu tego prawa;

6) dać możność adresatom otrzymywania w razie ich żądania, zamiast pieniędzy na podstawie przekazów pocztowych — czeki na bank państwa;

7) dla kontroli nad prawidłowym spełnianiem obowiązków przez urzędników poczt i telegrafu, zwłaszcza w małych instytucjach pocztowo-telegraficznych, powinny być zaprowadzone księgi zażaleń, i o istnieniu takich ksiąg powinny być wywieszane na miejscu widocznym dla klientów, w każdym biurze pocztowo-telegraficznym odpowiednio ogłoszenia;

8) powiększyć pensje urzędników oraz personelu niższej służby poczt i telegrafu, ponieważ teraźniejsze wynagrodzenie nie odpowiada ani ich życiowym potrzebom, ani też rzeczywistej ich wartości, po większej części, bardzo ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Na pokrycie wydatków związanych ze wskazanymi wyżej ulepszeniami, powinny być obracane przewyżki dochodów urzędu pocztowo-telegraficznego nad rozchodami, stanowiącemi 33 do 37 milionów rubli rocznie. (Patrz artykuł „Położenie pocztowo-telegraficznej sprawy“ w № 50 „Torgpromyślennoy gazety“ z dnia 14 marca r. b.).

II. W Łodzi:

Do Łodzi w roku 1907 w cyfrach okrągłych przybyło 10 milionów listów zwyczajnych, 700,000 rekomendowanych, 400,000 przekazów pieniężnych i przesyłek wartościowych oraz 240,000 depesz.

Takaż mniej więcej liczba listów i depesz wysłana została z Łodzi.

Dla wykonania takiej olbrzymiej pracy dotyczącej przyjęcia, wysłania i wydania oraz rozesłania po mieście tej masy korespondencji—znajdowało się w kantorze centralnym i dwóch oddziałach miejskich ogółem 94 urzędników, 28 pocztowych i 29 telegraficznych woźnych.

Jak bogato oni są wynagradzani, widać z tego, że na utrzymanie, oświetlenie i opał budynków poczt i telegrafu, za utrzymanie całego personelu pocztowo-telegraficznego i inne wydatki w roku 1907—wydatkowano 87,000 rb., a otrzymano dochodu z eksploatacji poczt i telegrafu w Łodzi 598,000 rb.

Naturalnym następstwem takiego obciążenia pracą personelu służbowego okazuje się stałe opóźnianie z wysyłaniem i rozsyłaniem listów i depesz, oraz wszelkiego rodzaju omyłki, prowadzące do ginięcia korespondencji, jak naprz. wkładywanie listów jednego adresata do skrzynki, należącej do drugiego i t. p.

Dla usunięcia istniejących w Łodzi braków i niedogodności w sprawach pocztowo-telegraficznych, Komitet handlu i przemysłu uznaje za pożądaną wprowadzenie następujących ulepszeń:

- 1) powiększyć liczbę urzędników poczt i telegrafu przynajmniej o 50 proc., a liczbę woźnych o 150 do 200 proc.;
- 2) woźnych pocztowych, po dokonaniu rozdziału między nimi korespondencji, wysyłać z kantoru centralnego do ich rewirów omnibusami, jeśli nie wszystkich, to przynajmniej tych, których rewiry oddalone są od kantoru centralnego o jedną, dwie lub trzy wiorsty;
- 3) woźnych telegrafu zaopatrzyć w rowery;
- 4) dla przyjmowania listów poleconych na stacji Łódź-fabryczna na godzinę przed odejściem pociągu wyznaczyć przynajmniej dwóch urzędników, a nie jednego, ponieważ ten często nie może zdążyć załatwić nawet połowy zgłaszających się z listami interesantów;
- 5) ze skrzynek pocztowych na stacjach kolejowych wyjmować korespondencję na 5 minut do odejścia pociągu, a nie na półgodzinę, ponieważ obecnie nie jest dozwolonym wychodzenie na peron bez biletu i dlatego niemożliwym jest wrzucanie listów do wagonu pocztowego;
- 6) w święta prawosławne, kiedy Łódź cała nieprawosławna handlowa i przemysłowa pracuje, polecić urzędnikom pocztowym nieprawosławnym wyznać przyjmowanie i wydawanie korespondencji przynajmniej 3 godziny rano i 3 godziny po południu, ponieważ dla korespondencji w sprawach handlowo-przemysłowych często i jeden dzień odgrywa ważną rolę, przylem, w następnym

Zyrardowa, Kalisza i Ozorkowa. Ogółem na zebranie przybyło 95 reprezentantów. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia odczytał p. Jan Brzeskot, który nadzwyczaj drobiazgowo analizował każdy szczegół, starając się poinformować reprezentantów jaknajdokładniej o wszystkich sprawach. Zdaniem mówcy, Stowarzyszenie rozwija się bardzo pomyślnie, czego dowodem, że w ciągu roku sprawozdawczego przybyło 10,817 członków, których liczba wogóle doszła do poważnej cyfry 23,411. Wzrost ten należy przypisać nietylko zabiegom zarządu, ale i zrozumieniu przez robotników, że jednocząc się w jedną całość, mają oni oparcie w razach wypadków. Są jeszcze dość poważne zastępy robotników, którzy czy to przez niezrozumiałą oszczędność, czy też brak poczucia jednoczenia się, stoją na uboczu, a nawet, podlegani przez ludzi złej woli, starają się przekreślać fakty, aby szkodzić tej pierwszej polskiej legalnej instytucji robotniczej. Sprawozdanie powyższe bez dyskusji zostało przyjęte.

W dalszym ciągu skarbnik, p. Jerzykowski, odczytał sprawozdanie kasowe, znane już naszym czytelnikom.

Podług sprawozdania biura pośrednictwa pracy, otrzymało robotę 868 robotników.

W sprawie zawieszenia 289 członków z fabryki Silbersteina po zabójstwie jednego z akcyjnych i kierownika tej fabryki, członkowie ci domagają się, aby ich składki członkowskie za czas 3-miesięcznego zawieszenia były im umorzono. Po ożywionej dyskusji zapadła uchwała, żeby załogiści nie umarzać i polecono zarządowi ściśle trzymać się tej instrukcji w przyszłości.

Sprawozdanie z działalności w sprawach targów pomiędzy fabrykantami a robotnikami wykazało, że spraw takich załatwiono 1,809. Zarząd, posiadając doświadczenie, zwrócił się z prośbą do reprezentantów, aby w sprawach małej wagi sami starali się załatwiać nieporozumienia, gdyż w przeciwnym razie instytucja może stracić na powadze.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej przyjęto i stosownie do jej uchwały postanowiono, aby dług 95 rub. oddział częstochowski pokrył.

Przyjęto do wiadomości i uznano za zupełnie pożyteczne uwagi, poczynione przez komisję rewizyjną: 1) w sprawach, żeby oddziały nie robiły żadnych większych wydatków bez porozumienia się z oddziałem w Łodzi; 2) żeby wyszukać w każdej miejscowości jednostkę z pośród inteligencji, sprzyjającą ruchowi zawodowemu; osoba taka może być bardzo użyteczną dla Stowarzyszenia przez swe rozsądne rady; 3) zaprowadzić kontrolę stałą dla sprawdzania wydatków, aby orientować się i o ile możliwości ograniczać je; 4) prosić zarząd Stowarzyszenia, aby, o ile uzna za potrzebne, urządził kursy dla zaznajamiania się członków z rachunkowością i biurowością związku.

O godzinie 1 $\frac{1}{2}$, przewodniczący ogłosił przerwę na godzinę czasu.

Po półtoragodzinnej przerwie, o godz. 3-ej po południu, przystąpiono do dalszych obrad nad kwestyami, objętymi porządkiem dziennym.

Rozważanie tych spraw stanowiło najważniejszą część wczorajszego zebrania.

Przedewszystkiem tedy poddano pod dyskusję dwa wnioski zarządu: pierwszy dotyczył zatwierdzenia opracowanego regulaminu, uzupełniającego ustawę, drugi zniesienia wszelkich zapomóg wydawanych dotychczas na półóg.

Regulamin, obejmujący 65 paragrafów w sprawach organizacyjnych Stowarzyszenia, zapomóg członkowskich, porady prawnej, biura informacyjnego i pośrednictwa pracy, załatwiania strejków, sądu honorowego i t. d. został w całej rozciągłości przyjęty bez dyskusji.

Drugi wniosek wywołał bardzo ożywiającą dyskusję, w której zabierali głos pp. Ciepłucha, Kubik, Młotecki i inni, którzy podtrzymywali zdanie zarządu, dowodząc, że położnicę po otrzymaniu zapomogi natychmiast przestały płacić składki członkowskie i tym sposobem wyżytkowały Związek.

Postanowiono większością głosów skasować zapomogi na półóg, a wykonanie tej uchwały wprowadzić od 1 maja r. b.

Z kolei wzięto pod obrady wolne wnioski, złożone zarządowi w ustanowionym terminie, t. j. do dnia 20 b. m. przed walnym zebraniem.

Wniosek p. Jana Brzeskota, aby założyć ka-

sę pogrzebową, któraby stanowiła oddzielną organizację—przyjęto.

Po długiej dyskusji wniosek członków, żądających, ażeby sprolongować zapomogi członkowskie tym stowarzyszonym, którzy skutkiem energicznego wystąpienia zostali usunięci z fabryki—upadł. Upadł również wniosek, ażeby ustanowić dwie kategorie składek członkowskich: 10 kop. tygodniowo i 30 kop. miesięcznie. Uchwalono pozostawić nadal składkę w rozmiarze 25 kopiejek miesięcznie.

Odrzucono bez dyskusji wniosek, dotyczący zorganizowania orkiestry amatorskiej przy Stowarzyszeniu.

Odrzucono większością głosów wniosek p. Sroki, ażeby na walnym zebraniu przyjmowali także udział delegaci każdej fabryki z prawem głosu, mianowicie w stosunku 1 na 300.

W dalszym ciągu wywiązała się dyskusja nad sprawą stałego wynagrodzenia dla poborców inkasujących składki członkowskie. P. Jerzykowski proponuje tytułem zwrotu strat poniesionych z powodu opuszczania zajęcia w fabryce ustanowić pewien procent od zainkasowanej sumy. Pan Brzeskot dowodzi, iż należałoby koniecznie za pracę poborców oznaczyć wynagrodzenie miesięczne. Jednak proponuje przedtem zwołać zebranie poborców łącznie z zarządem, aby ci wypowiedzieli się w tej sprawie, czy i ile żądają za swoją pracę. Zapatrywania poborców zakomunikowane zostaną na wiecach w poszczególnych fabrykach. Ostatecznie sprawę załatwi zarząd związku.

Dają się słyszeć głosy, jak np. p. Potza, że poborcy pracować winni dla idei, a nie z pobudek osiągnięcia jakichkolwiek korzyści.

Ostatecznie przewodniczący p. Kaczmarek stawia wszystkie wnioski pod głosowanie. Większość oświadcza się za nieplaceniem wynagrodzenia poborcem.

Wniosek w sprawie zrównania zapomóg członkowskich, albo też skasowania ich zupełnego upadł.

O takim był wniosek, złożony już pół roku temu na zebraniu, w sprawie przyjmowania na członków Związku robotników tylko do 45 wieku życia, z zastosowaniem tej uchwały od 1 października r. b.

P. Brzeskot wniosek swój, bardzo racjonalny, motywował tem, że członkowie związku powinni być ludzie energiczni, pełni sił żywotnych. Przyjmowanie robotników po 45 latach wieku—osłabi zapisywanie się młodych, którzy swoją pracą mogliby przyczynić się do rozwoju instytucji.

Sprawa ta wywołała długą dyskusję, ostatecznie wniosek pana Brzeskota zebrani przyjęli.

Inne wnioski, jako złożone dopiero prezydium na zebraniu, uznano, iż nie kwalifikują się do rozważania.

Zarządzone za pomocą głosowania tajnego wybory dały wynik następujący:

Do zarządu wybrani zostali pp.: J. Ciopa (82 gł.), Władysław Cychner (82 gł.), Józef Dytrych (82 gł.), Bronisław Grabiński (82 gł.), Feliks Kowalski (81 gł.), Jakób Kisiorski (82 gł.), Stanisław Kraszewski (82 gł.), Stefan Lewandowski (79 gł.), Andrzej Modrzejewski (82 gł.), Stefan Mokrosiński (79 gł.), Maksymilian Napieralski (79 gł.), Łukasz Piesiak (82 gł.), Wojciech Puls (82 gł.), Walenty Uljański (82 gł.), Józef Ulicki (82 gł.), Antoni Wdowiak (82 gł.) i Ludwik Zaborowski (82 gł.).

Na zastępców powołani zostali pp.: Waleryan Świdorski (78 gł.), Władysław Kur (77 gł.), Władysław Sobczyński (69), Stanisław Grzelak (74 gł.), Jan Tagowski (71 gł.), Jakób Sell (77), Feliks Barczewski (77 gł.), Władysław Balcerzak (69 gł.), Bolesław Falkenberg (65 gł.), Władysław Klimczak (64 gł.), Józef Baraniak (64 gł.), Józef Gliwny (63 gł.), Stanisław Gąsiorowski (63 gł.), Antoni Owczarek (61 gł.), Franciszek Czaja (62 gł.), Józef Maciaszek (61 gł.) i Józef Młotecki (25 głosów).

Na członków sądu honorowego wybrani zostali pp.: Adamski (82 gł.), Miller (81 gł.) i Trelewicz (82 gł.).

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Kaczmarek (81 gł.), Orzetowski (82 gł.) i Ziółkowski (82 gł.); jako zastępcy pp.: Kotkowski (80 gł.) i Woleczyński (80 gł.).

Zebranie zamknięte o godzinie 8 i pół wieczorem.

Dwie mowy polskie,

wyłoszone na piątkowym posiedzeniu Dumy, w toku dyskusji nad projektem prawa w sprawie wyasygnowania kredytów na potrzeby nauczania powszechnego.

Mowy te podaliśmy już w obszerniejszym streszczeniu. Poniżej przytaczamy raz jeszcze według stenogramów petersburskich.

Mowa posła Rządu.

Projekt omawiany ma dwie strony. Obecne żądanie kredytów—to przedewszystkiem akt analogiczny z żądaniem w roku ubiegłym funduszu na oświatę ludową. Kwestya zaś nauczania powszechnego, aczkolwiek również nie jest nową, to w każdym razie jest bardzo skomplikowaną. Jeżeli ministerium i komisya oświatowa traktować ją chcą z wiarą w urzeczywistnienie jej, z pragnieniem jaknajrychlejszego rozstrzygnięcia jej, to powiedziec sobie winni otwarcie, że idzie tu nietylko o kredyty, że wprowadzenie nauczania powszechnego najściślej związane jest nie z powierzchnowem przedsięwzięciem charakteru ilościowego, lecz z głęboką organizacją pod względem jakościowym.

Najwyższy czas już przestać kontentować się reformą zewnętrznym warunków szkolnych! Pomysleć należy poważnie o przekształceniu wewnętrznego ustroju jej, jej istoty i treści. Czas najwyższy pomysleć o reformie ducha w sprawie oświaty ludowej na całej przestrzeni państwa.

Żywimy nadzieję, że właśnie przy rozstrzygnięciu sprawy tej wyjaśni się stosunek wzajemny i granica wpływu na szkołę ze strony żywiołów społecznych, oraz ze strony przedstawicieli ministerium. Żywimy nadzieję, że w najbliższej przyszłości wyjaśni się stosunek szkoły względem rozmaitych potrzeb różnorodnej ludności państwa rosyjskiego, stosunek szkoły względem gruntu rodzimego, na którym wzrasta stosunek szkoły względem języka wychowawców.

Na razie jednak, w myśl referatu komisji, żądane kredyty służącej mają do rozwoju i wzmożenia istniejącego dziś nauczania początkowego.

Ciężkie, długoletnie doświadczenie narodu polskiego daje nam pewność najzupełniejszą, że właśnie przy istniejącej dziś organizacji szkolnej, przy istniejących dziś warunkach życia społecznego i politycznego w Królestwie Polskiem kredyty żądane nie pójdą na istotne potrzeby oświaty ludowej. Kredyty te i nadal służyć będą celom i zadaniom, dla osiągnięcia których rząd zamienił u nas szkołę w wyłączone narzędzie propagandy politycznej. Dzięki zadaniom tym, ciężko zapracowany grosz naszego robotnika i włościanina polskiego, jeżeli nawet kiedy powraca do wsi ojczystej, to tylko na to, ażeby zamąć spokój jego, ażeby znieprawić duszę dziecka jego. (Głosy na prawicy: „ohol”).

Z drugiej strony zdajemy sobie jasno sprawę z tego niezadawalającego stanu, w jakim się znajduje sprawa oświaty ludowej w państwie całym; uznajemy doniosłość nawet owej niższej, w wysokim stopniu niezadawalającej szkoły rosyjskiej dla rosyjskiej ludności państwa. Z tych przyczyn przeciwko projektowi omawianemu głosować nie będziemy; Koło Polskie w sprawie tej wstrzyma się od głosowania.

Mowa księdza Maciejewicza.

Nie mogę się zgodzić ze zdaniem biskupa Eulogiusza, który twierdził, że szkoła rosyjska na kresach zachodnich wysoko trzyma sztandar obowiązków swoich, przeznaczenia swojego. Jako polak, nie mogę powoływać się na doświadczenie osobiste, powołam się tu jednak na powagę człowieka, którego o jakichś specjalnych sympatiach dla narodu polskiego podejrzewać zgola nie można. Powołam się na b. generał-gubernatora Królestwa Polskiego, Hurkę, który w raporcie swym z roku 1890 pisał, co następuje:

„W szkole rządowej traktują dziecko polskie nietylko bez miłości, ale wprost wrogo. Zarzucają mu jego polskie pochodzenie, ubliżają jego poczuciu narodowemu, zachowują się z pogardą względem religii jego, językowi jego dają miejsce po obcych, francuskim i niemieckim. Takie niemilo-

sierne obchodzenie się z dzieckiem nie może w niem wzbudzić miłości dla Rosyi, lecz przeciwnie, od pierwszej młodości nienawiść ku wszystkiemu co rosyjskie, co w najlepszych latach życia jego przyniosło mu tyle obelg, tyle gorzkich łez wycisnęło.

Opinia powyższa znalazła niejednokrotnie potwierdzenie w sprawozdaniach b. generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego. Słowa te przytaczał również komitet ministrów, kiedy opracowywał szczegółowo manifest o zastosowaniu języka w szkołach gubernii zachodnich i wogóle kresów zachodnich.

Słowa powyższe, wygłoszone przez osobę urzędową, są lepszym, aniżeli wszelkie inne, których tu przytaczać nie chcę, dowodem niedoskonałości szkół w kraju naszym. Wobec tego, aczkolwiek współczuję najzupełniej rozpowszechnieniu oświaty wśród mas ludowych, aczkolwiek pragnę bardzo, ażeby oświata ta dotarła do najniższego proletaryusza i podniosła go do wysokości prawdziwej godności ludzkiej i obywatelskiej, to jednak z drugiej strony tu właśnie widzę niebezpieczeństwo, że uchwalwszy kredyty, czekać będziemy i czekać, aż wejda w życie nowe szkoły, funkcyjujące na nowych zasadach i wychowujące obywateli bez różnicy wyznania i narodowości.

Podkreślić muszę i z uznaniem powitać słowa, które rozległy się z trybuny tej, żądające, ażeby szkoła była chrześcijańska i patriotyczna. Wniknijcie jednak, panowie, w uczucia tych narodów, które nie są członkami narodu rosyjskiego, lecz mieszkają razem z rosyjanami w jednym państwie rosyjskiem. Wszak one chcą również strzedz wiary swej, języka swego — tego najdroższego skarbu — który po raz pierwszy usłyszeli z ust matki swojej (oklaski na lewicy).

To też zgodzicie się chyba ze mną, panowie, że pragnienie narodu naszego, narodu, oczekującego lat tyle na słońce, któreby go oświeciło, narodu, który ma pewne prawa w państwie, który ma własną kulturę i literaturę i religię — że pragnienie to jest zupełnie zrozumiałe.

Ja, jako były proboszcz parafii wiejskiej zaświadczyć mogę, że nieraz ocierac musiałem łzy chłopców, którzy przychodzili do mnie ze szkoły ludowej i prosili opieki mojej i pomocy, ażeby nie ponizano wiary ich i poczucia narodowego.

Rozumiem, że kredyty są niezbędne i zupełnie naturalne. Równocześnie jednak zwracam się z gorącą prośbą do przedstawicieli narodu, ażeby po uchwaleniu kredytów na pierwszy plan wysunęli reformę szkoły, ażeby szkoła ta nie była narzędziem propagandy politycznej, lecz środkiem rozwoju i podwyższenia w narodzie lojalności, porządku, oraz innych, drogich dla człowieka uczuć (oklaski na lewicy).

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobromiły. Jutro Zbigniewa.

TEATR VICTORIA. Dziś przedstawienia niema — Jutro „Za oceanem” operetka Offenbacha; występ Maryi Chapoua. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR MAŁY (Apollo) Dziś „Ahaswer”, sztuka G. Zapolskiej. Występ Maryi Przybyłko-Fotockiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

ODCZYTY. Dziś o godz. 8 wieczorem w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, dr. St. Bartoszewicz mówić będzie „O wodzie.”

— Dziś w teatrze Victoria, o godzinie 8 i pół wieczorem, p. Jan Lorentowicz wygłosi drugi odczyt.

ZEBRANIE Dziś w lokalu Stow. „Arfa” (Widzewska 36) o godz. 3 po poł. zebranie czeladników fryzjerskich

WIECZORNICA. Jutro w lokalu własnym Sekcji teatralnej (Dzielna 13) wieczornica muzyczna dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

KRONIKA.

Udziałowa wykończalnia. Dowiadujemy się, że grono fabrykantów łódzkich, wyrabiających kamgarny i szewioty — postanowiło założyć własną udziałową wykończalnię, której kosztorys budowy obliczono na 250,000 rb. Na ten cel zadeklarowano już 180,000 rb.

Potrzebę założenia wykończalni w Łodzi wywołało opieszale załatwianie obstalunków terminowych przez okoliczne apretury.

Dzieje się zwykle tak, że właściciele tych wy-

kończalni dostarczają fabrykantom towar wtedy jak im się podoba, a nie w razie nagłego zapotrzebowania.

Drugie gniazdo. Dzięki inicjatywie ludzi dobrej woli, zorganizowane zostało drugie gniazdo pomocy dla dzieci. W tym celu wczoraj o godz. 3 po południu przy ulicy Aleksandrowskiej № 35 odbyło się pierwsze zebranie organizatorów gniazda na Bałutach.

Po przeczytaniu ustawy i udzieleniu informacji, do gniazda zapisały się 42 osoby, które zśród siebie wybrały na prezesa p. Jana Grodka, na wice prezesów pp. Lucyana Żołędowskiego i Neumana.

Wybór starostów odłożono do następnego posiedzenia.

Stowarzyszenie spożywcze robotników chrześcijan. Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, w lokalu Stowarzyszenia spożywczego robotników chrześcijan (Konstantynowska № 14) odbyło się ogólne zebranie członków. Z ogólnej liczby 537 należących do chrześcijan spółek, jakie już przyłączyły się do Stowarzyszenia, uregulowały rachunki, przybyło na zebranie wczorajsze 212 członków. Zebranie zagał ks. J. Albrecht, wyjaśniając cel jego. Następnie powołano na przewodniczącego p. Antoniego Pawlikowskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp.: Schmidta, Kulę, Zimmera i Dłutkiewicza.

Zebrani, po dyskusji, większością głosów, uchwalili, aby sprzedawać towar za gotówkę, oraz aby niestowarzyszonemu, którzy biorą towar, wypłacano czwartą część dywidendy, jaka wyznaczona zostanie po zamknięciu bilansu rachunków dla członków. Wpisowe od każdego członka oznaczono na rubla, a udział każdego w rozmiarze 5 rubli, przyczem, jeśli kto nie będzie w możności wpłacić udziału od razu, może skutecznie to ratami, mianowicie wnieść zaraz rubla, a pozostałość w ciągu 4 ech miesięcy.

Do zarządu przez aklamację wybrani zostali pp.: Antoni Pawlikowski, Edmund Schmidt, Jan Pawlak, Antoni Kietliński, Jakób Podębski, Wincenty Wasiaś, Wojciech Krulak, Piotr Woźniak, Jan Skorski, Walenty Pygroński, Michał Witkowski i Ludwik Stanisławski. Na zastępców pp.: Stanisław Kowalski, Bolesław Ziemiłowicz i Stanisław Pechota.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Stanisław Wehr, ks. Jan Albrecht, Antoni Harasz, Wilhelm Zimmer i Andrzej Kałuża.

Bałucka Kasa pogrzebowa. W zeszłą środę odbyło się ogólne zebranie członków bałuckiej kasy pogrzebowej. Na przewodniczącego wybrano p. Juliusza Müllera, na asesorów pp. Wojciecha Rode i Cezara Hildebrandta, a na sekretarza p. Edwarda Krügera. Remanent kasy w d. 1 sierpnia 1906 r. wynosił 5,179 rb. 87 kop., ze składek członkowskich od 1 sierpnia 1906 r. do 1 marca 1908 r. wpłynęło 4,283 rb. 54 kop., z wpisowego 300 rb. 50 kop. procent z kapitału wynosi 123 rb. 63 kop., karnych 25 kop. Zapomóg zmarłym wypłacono w sumie 5,153 rb. 99 kop., w stepującym członkom 51 rb. 80 kop., wydatki kasowe wynoszą 61 r. 50 kop. Oddział II gi zalega 452 rb. 21 kop. Oddział III ci mniej więcej 724 rb. 50 kop., wskutek czego do 1-go marca r. b. zostaje remanent 3,413 rb. 78 kop.

Na prezesa Zarządu jednogłośnie wybrano p. Reinholda Hilszera, na członków Zarządu wybrano pp. Wojciecha Rode i Karola Starke, na kandydatów pp.: Jana Janika, Karola Hertiga i Ludwika Feiera. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Juliusza Müllera, Edwarda Bergmana i Jana Zacherta. Na kandydatów pp.: Stanisława Czajkowskiego, Juliusza Dürszmita i Edmunda Kuczewskiego. Obowiązek kasyera powierzono p. Reinholdowi Hilszerowi przy pomocy 2 ch pomocników: p. Gustawa Raszeta i p. Augusta Löwenhanpta. Dla prowadzenia książki inwalidów jednogłośnie wybrano p. Edwarda Krügera.

Nadmienić należy, że przyjęcie sprawozdania odłożono do czasu, gdy rachunki przez były zarząd będą uregulowane. Zebranie zakończyło się o godz. 6 i pół wiecz.

Stow. lekarzy fabrycznych. Do Stowarzyszenia lekarzy fabrycznych zapisało się 80-iu członków.

Tow. literacko-dramatyczne niemieckie. Organizuje się w Łodzi Towarzystwo literacko-dramatyczne niemieckie. Założycielami są współpracow-

nicy gazety niemieckiej „Lodzer Zeitung“ pp. Kriesse, Tegel i Wenske.

Ze Stowarzyszenia «Równość.» Wczoraj na zebraniu członków Stowarzyszenia „Równość” postanowiono otworzyć sklep spożywczy przy ulicy Widzewskiej nr. 125.

Z gospody czeladników tokarskich. Wczoraj w gospodzie czeladników tokarskich przy ulicy Nawrot nr. 38, odbyło się posiedzenie członków zgromadzenia czeladników tokarskich pod przewodnictwem starszego czeladnika, p. Adolfa Schmidta. Sprawdzono książki kasowe, przyjęto 4 nowych członków.

Z sekcji artystycznej. Zapowiedziana na dziś wieczornica muzyczna sekcji artystycznej przy Polskiem Tow. teatralnem z powodu odczytu dzisiejszego p. Lorentowicza została odłożoną do jutra wieczorem.

Zgon. Zmarł starszy pomocnik komisarza I-go cyrkulu policyjnego, Jonin, w wieku lat 58.

Osobiste. Akademię handlową w Hamburgu z dyplomem i odznaczeniem ukończył łodzianin Józef Majer.

Odczyt. W nadchodzącą niedzielę 5 b. m. po południu w lokalu «Lutni» ks. Maryan Nitecki, prefekt gimnazjum polskiego będzie miał pogadankę na temat: „Religia w szkole”. Niewątpliwie pogadanka ta zainteresuje rodziców i wychowawców.

Memoriał w sprawie opodatkowania nieruchomości w Łodzi wysłał p. J. Kramer na ręce naszego posła d-ra A. Rządu, który odpowiedział, że przesłany on został do odpowiedniej komisji.

Z I-go łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Wczoraj w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, przy ulicy Dzielnej nr. 31, odbyło się ogólne zebranie reprezentantów I-go łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

O godzinie 3-ej i pół po południu w obecności 53 reprezentantów posiedzenie zagał prezes zarządu adwokat przysięgły August Raubał. Na przewodniczącego wybrano p. Stanisława Hertzberga, który na asesorów zaprosił rejenta Rybarskiego i dr. Mittelstaedta, a na sekretarza p. Bronisława Chądzińskiego.

Z przeczytanego sprawozdania okazało się, że w ciągu roku 1907 obroty Towarzystwa wynosiły 1,393,159 rb. 50 kop., z udziałów wpłynęło 165,100 rb., z wkładów na oszczędności 464,841 rb. 6 kop., z procentów od pożyczek płatnych w 1908 roku 9,975 rb. 78 kop., od wkładów w dniu 31-ym grudnia 21,685 rb. 27 kop., kapitał zapasowy 15,301 rb. 39 kop., pozostałość z nieodebranej dywidendy 505 rb., fundusz na bibliotekę 120 rb., zyski 15,061 rb. 25 kop. do których dochodzi jeszcze 4,000 rb. pozostałe z 1906 roku, na rachunku depozytaryuszów znajdowało się 55,337 rb. 50 kop.

Wpływy procenty od pożyczek wydanych w 1907 roku wynosiły 41,648 rb. 63 kop., od sum lokowanych w bankach 6,289 rb. 9 kop., z kar 160 rb. 26 kop., straty od zysków 222 rb. 14 kop., rezerwa strat 724 rb. 64 kop., różne wpływy 1,694 rb. 35 kop., ogółem 50,797 rb. 54 kop. Wydatki zaś wynosiły 35,735 rb. 29 kop.

Sprawozdanie powyższe zostało przez reprezentantów zatwierdzone.

Zyski podzielono stosownie do projektu wspólnych władz Towarzystwa, mianowicie: 1,506 rb. 12 kop. odpisano na kapitał zapasowy, 160 rb. 29 kop. na kary, 1,626 rb. 61 kop. wynagrodzenie członkom zarządu, 813 rb. 62 kop. wynagrodzenie członkom rady, 271 rb. 10 kop. wynagrodzenie członkom komisji rewizyjnej, dodatkowe wynagrodzenie dla urzędników 1,506 rb. 12 kop. odpisano na wątpliwe pożyczki 3,372 rb. 52 kop., na dywidendę 5 proc. 6,245 rb., na kasę przeznaczonej dla urzędników 500 rb. na kapitał rezerwowy na 1908 rok odpisano 2,500 rb., zapomogę dla szkoły handlowej 200 rb., gymnazjum polskiego 200 rb., choremu urzędnikowi 100 rb., na gniazdo 60 rb. 25 kop., ogółem 19,061 rb. 52 kop.

Budżet wpływów w sumie 47,000 rb. i wydatków 40,700 rb. zatwierdzono. Dla uniknięcia niezadowolonych ze strony personelu pracowników biura, przy rozdzielaniu gratyfikacji i gwiazdki, postanowiono 1,509 rb. przeznaczyć na podwyż-

znalazi w tem okazyję do dzikiej napaści na polaków, czem napiętnował sam siebie i jednomyślnych z nim posłów. Sprawa ta będzie stanowiła epokę w stosunkach polsko-rosyjskich w trzeciej Dumie.

Helsingfors, 28 marca. (P.) Na wieczornem posiedzeniu sejmu toczono ożywione rozprawy nad formułą przejścia do porządku dziennego z powodu interpelacji o położenie obecne. Komisya praw zasadniczych proponowała formułę umiarkowaną. Jednocześnie obradowano nad trzema formułami, wniesionymi przez starościnów, agraryuszów i socjalistów, a wyrażającymi wotum nieufności dla senatu. Formuły starościnów i agraryuszów odrzucono, a o godzinie 5 zrana przyjęto 71 głosami formułę socjalistów, wyrażającą ostrą nagane senatowi za niedbałe zachowanie się wobec interesów proletaryatu, za ustępowanie wobec żądań władz cesarstwa w walce z żywiołami opozycyjnymi.

Berlin, 28 marca (Wl.) Podczas dzisiejszego posiedzenia pruskiej izby panów, Józef Kosielski wygłosił ostrą mowę w sprawie budżetowej.

Mówca oświadczył, że polacy nie będą głosowali za budżetem państwa pruskiego, skutkiem uchwalenia ustawy o wyłączeniu. Pomimo tej ustawy polacy nie zejda z drogi legalnej, lecz znajdują inne sposoby walki. Polacy nie są wrogami państwa, lecz wrogami rządu, to też zwalczać będą politykę jego podatkową. Rząd ma bardzo mylne pojęcie o narodzie polskim.

Minister skarbu Rheinbaben, odpowiedział Kosielskiemu, że rząd pragnie utrwalic na wieczne czasy ślady kultury niemieckiej na kresach wschodnich.

Berlin, 28 marca. (P.) Projekt rządu rosyjskiego w sprawie Macedonii prasa żywo omawia. «Bern. Tagbl.» nazywa program umiarkowanym, zdrowym, poczytując go jakoby za już przyjęty, a program angielski za odrzucony.

«Voss. Ztg.» pisze: Projekt rosyjski zapewnia nadanie charakteru międzynarodowego instytutowi agentów cywilnych, projekt jest rozumny, a skierowany do tego, aby sultana przekonać o możliwości zgodzenia się na obcą kontrolę nad sprawiedliwością macedońską. Ważne znaczenie ma proponowane uzbrojenie włóścian.

«Voss. Ztg.» widzi w tem przecież niebezpieczną zabawę bronią obosieczną, z którą należy obchodzić się tem ostrożniej, że ma się tu do czynienia z mieszkańcami Wschodu.

London, 28 marca. (P.) «Daily News» w artykule o projektach rosyjskich pisze. Projekt nie jest tak jasny, jak angielski, w niektórych punktach nawet niejasny. Inne punkty muszą wywołać krytykę ze strony osób, znających położenie obecne w Macedonii. «Daily News» zaleca projekt Greya i pisze: Nie tajmy obawy, że interes, ujawniony przez Niemcy i Włochy, nie wróży nic dobrego dla projektu angielskiego.

Sztokholm, 28 marca. (P.) Riksdag przyjął projekt prawa o podwyższeniu akcyzy od cukru w roku 1909-ym do 1911 o 2, a następnie o 3 ery za kilogram.

Białogrod. 28 marca. (P.) Skupczyna przyjęła w pierwszym czytaniu budżet na r. b.

Bazyła, 28 marca (Wl.) Aresztowano tu dymisjonowanego generał-majora armii niemieckiej Barnowskiego, z Poznania, ponieważ w numerze hotelowym, gdzie zamieszkał z żoną, znaleziono małżonkę jego nieżywą z 8 głębokimi ranami ciętymi na szyi i piersiach. Małżonkowie wracali z Mentony do Poznania. Policya wypuściła wkrótce potem generała na wolność, po złożeniu przez niego kaucyi oraz słowa honoru, że nie wyjedzie z Bazyli do czasu ukończenia śledztwa. W pierwszej chwili przypuszczano morderstwo, generał jednak twierdzi, że żona jego, po gwałtownej z nim sprzeczce, popełniła samobójstwo.

Luksemburg, 28 marca (Wl.) Wielki książę luksemburski, Wilhelm, uległ zeszałej nocy ponownemu atakowi apoplektycznemu. Cała lewa połowa ciała jest sparaliżowana. Lekarze mają bardzo mało nadziei utrzymania chorego przy życiu.

DZIENNE

Petersburg, 29 marca (P.) Zjazd pełnomocników zjednoczonych zgromadzeń szlacheckich uchwalił 7-mg punkt referatu rady, dotyczący po-

S. † P.

Antonina z Wernerów RYBICKA

po długich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 30 marca r. b. przeżywszy lat 48.

Eksportacja zwłok nastąpi z domu przy ulicy Andrzeja Nr. 16 we wtorek, dnia 31 marca o godzinie 7 1/2 wieczorem. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie za spokój duszy zmarłej w środę t. j. 1-go kwietnia o godzinie 10-ej rano, po nabożeństwie zaś nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych **stroskana RODZINA.**

łączenia w jednym urzędzie naczelnika ziemskiego funkcyi sądowych oraz obowiązku nadzoru nad zarządem gminnym. Połączenie to w praktyce jest nienniknione, a to wobec braku ludzi odpowiedzialnych oraz niemożliwości obciążania skarbu nowym wydatkiem na utrzymanie 2 równorzędnych organizacji. Rozpatrzenie referatu zostało już ukończone, poczem wybrano specjalną deputację z 5 osób w celu przedstawienia Najjaśniejszemu Cesarzowi dokładnego sprawozdania z dokonanych przez zjazd prac.

London, 30 marca. (P.) Opublikowano Białą księgę w sprawie macedońskiej. W księdze tej mieszczą się przedewszystkiem propozycje angielskie, dotyczące Macedonii, dalej zaś wskazane są poważne następstwa, które może spowodować zdanie, że koncert mocarstw europejskich nie jest w stanie, lub nie ma zamiaru położenia kresu stanowi krytycznemu. Mocarstwom zaproponowane zagwarantowanie pensyi gubernatora, niezależnie od rządu konstantynopolskiego.

Proponowane jest znaczne zmniejszenie wojsk tureckich w Macedonii, woszczędzone tym sposobem pieniądze obrócić na utworzenie nowego rządu i zagwarantować przez mocarstwa nietykalność Macedonii pod tym rządem. W depeszy z dnia 26 b. m. Grey wypowiada ubolewanie, że mocarstwa nie przyjęły uczynionej w grudniu propozycji o zmniejszeniu wojsk a wzmocnieniu żandarmerji.

Z powodu wyrażonego przez Anstro-Węgry i Rosyę zdania, że chwila obecna nie nadaje się do wnoszenia nowych propozycji, Grey oświadcza, że stan rzeczy w wilejsetach macedońskich wymaga bezwzględnego energicznego wmięszania się mocarstw. Oczekiwac na chwilę stosowną, to znaczy utrzymać w Macedonii na czas nieograniczony anarchię. Mocarstwa wzięły na siebie ciężką odpowiedzialność, zachowując się obojętnie wobec cierpień ludności macedońskiej.

Teheran, 30 marca. (P.) Prezes Ichtiszamsaltane wskutek oświadczenia jednego z posłów o bezcelowem prowadzeniu obrad, zamknął posiedzenie medżilisu w dniu 29 b. m. i przysłał przyjętą bez opozycji prośbę o dymisyę, składając również mandat deputowanego. Na prezesa wybrano 66 przeciw 41 głosami Mukli-rulmachlyka, brata pierwszego prezesa medżilisu.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Doktorowa Karolina Müllauer, zamiast wienca na grób b. p. doktora Goldsobia, 5 rb.

Na chrześcijańskie Tow. dobroczynności.

Juliusz Handke z rodziną, zamiast wienca na grób ś. p. doktora Sikorskiego w Kielcach, 10 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

A. Skonecki, jako karę 1 rb.

Kto chce zabezpieczyć bieliznę przed prądkiem zniszczeniem, mieć czystą, nieskazitelnej białości, bez nieprzyjemnego zapachu mydła, niech używa tylko

MYDŁO NAFCIANE

wynałazku **D-ra Golowajga**, fabrykacyi pp. **Hordliczki i Stamirowskiego** w Łodzi.

Największe pranie uskutecznia się w jeden dzień.

Zwracam uwagę Szanownych Konsumentów na masę niendolnych fałszyfkatów. Ręczę za dobroć gatunku **MYDŁA NAFCIANEGO** tylko zaopatrzonego w markę fabryczną „Stonia” w postawie stojącej, lub wyobrażenie „Lwa” na niewielkiej ilości dawnych etykiet.

MYDŁO NAFCIANE sprzedaje się we wszystkich sklepach mydlarskich i składach aptecznych.

Sprzedaż hurtowa oraz skład mieszczą się przy ul. Dzielnej № 7 u pp. B-ci **GALEWSKICH.**

Wacław Kossakowski

Kantor wyłącznej sprzedaży na Królestwo Polskie i Cesarstwo Łódzkiej Fabryki **MYDŁA NAFCIANEGO**, ul. Widzewska № 50, telefonu № 1151.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 30 marca.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	76.75	75.75	76.15
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1906 r.	95.50	94.50	—
4 1/2% listy ziemskie	88.10	87.10	87.50
4% „ „ „	82.00	82.00	82.50
5% listy zastawne m. Warszawy . .	89.30	88.30	88.85
4 1/2% „ „ „	83.40	82.50	82.80
5% „ „ „ „ Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji . . .	349	341	345
„ „ „ „ II-ej emisji	283	255	258 3/4
„ „ „ „ szlachecka	239	231	237
Lilpopy	—	—	445
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Pułiłowskie	—	—	82
Czeki na Berlin	46,95	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
28/III 1 pp.	750.7	+ 8.2	65	Pd 1	Z dnia 28/III Temperatura max. +11.3° C.
28/III 9 w.	750.4	+ 4.6	84	Pd 1	Temperatura min. -1.5° C.
29/III 7 r.	751.4	+ 3.7	52	Pd 1	Opadu 0.0
29/III 1 pp.	750.9	+11.5	47	Pd Z 3	Z dnia 29/III Temperatura max. +12.2° C.
29/III 9 w.	749.2	+ 6.5	68	Pd W 3	Temperatura min. +0.5° C.
30/III 7 r.	747.0	+ 4.0	70	Pd W 1	Opadu 0.0

LISTWY na RAMY

i do tapet.

FABRYKA 494-3-1

J. Kawecki i W. Mikucki,
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 19.

PIERWSZY W ŁODZI

Warszawski Zakład Przewozowy

A. Janowskiego, ul. Skwerowa № 8 (róg Dzielnej).

Zatapia najtaniej przeprowadzki wagonami meblowymi i wszelkie przewozy różnymi wozami, oraz ekspedycję na kolejach.

Przyjmuję opakowanie mebli, szkła i porcelany. Poleca składy do przechowania mebli i rzeczy domowych, murowane, obszerne i suche, z ubezpieczeniem od ognia.

44344

Przyjem wynajem powozów i karet.

Pracownik kantorowy,

władający polskim, rosyjskim i niemieckim, zdolny rachmistrz, chrześcijanin, poszukiwany z d. 1 kwietnia r. b. do łatwiejszych prac biurowych przez jedną z większych fabryk na prowincyi. Oferty pod T. N. do Administracji „Rozwoju“.

489-3-3

Do nabycia

20,000 jednorocznych flancy sosnowych.

Wiadomość na folwarku przy stacji kolei Główny u Nekrasza.

491-3-3

3 pokoje, kuchnia, korytarz, balkon, do wynajęcia od 1 kwietnia, lub później. DRUGA 144, stróż wskaże. Przystanek tramwajowy na rogu ul. Sw. Anny. 453'66

Sklep spożywczy z powodu choroby jest do sprzedania zaraz, na przystępnych warunkach, przy tem obszerny lokal, którego połowa może być użyta na letnie mieszkanie. Wiadomość: Biskupski w Kolszkach 484-5-3

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Karolew w dniu 6 kwietnia nowego stylu 1908 roku o godz. 2 po poł., na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będzie sprzedany z głośnej licytacji nie wykupiony przez odbiorcę transport, przybyły w m. marca 1908 r. za frachtami: Waskancy Pol. Z. 3021, 125 worków fasoli wagi 744 pud. L. Rojtsztajn, transport obciążony pożyczką w sumie 500 rubli.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Karolew dnia 8 kwietnia nowego stylu 1908 r. o godz. 2 po południu.

517-3

№ 2950.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezaplacenia raty listopadowej 1907 r. z zaległością wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-iej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 47g przy ul. Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,500, od której zaległość wynosi rb. 399 kop. 57, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,100, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 8,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

2) pod № 47kk przy ul. Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,700, od której zaległość wynosi rb. 1741 kop. 79, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4 940, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) czerwca 1908 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

3) pod № 86a przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 6,000, od której zaległość wynosi rubli 453 kop. 54, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 9,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) czerwca 1908 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

4) pod № 151 (połowa) przy ulicy Zgierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,200, od której zaległość wynosi rb. 585 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,640; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) czerwca 1908 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

5) pod № 171d przy ulicy Brzezińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 764 kop. 37, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) czerwca 1908 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

6) pod № 241 przy ulicy Nowy Rynek, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,000, od której zaległość wynosi rubli 1,932 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 34,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) czerwca 1908 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

7) pod № 270gg przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,600, od której zaległość wynosi rubli 382 kop. 48, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,120; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 8,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Julianem Łada.

8) pod № 286 przy ulicy Ogrodowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000, od której zaległość wynosi rb. 784 kop. 03, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

9) pod № 320abp przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 730 kop. 15, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

10) pod № 321ec przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi rb. 1,309 k. 41, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

11) pod № 321kx przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,500, od której zaległość wynosi rb. 1,500 k. 41, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,700, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 35,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) czerwca 1908 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

12) pod № 326a przy ulicy Cegielińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 46,200, od której zaległość wynosi rb. 2,836 kop. 39, vadium

do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 9,240, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 69,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) czerwca 1908 r. przed notaryuszem Julianem Łada.

13) pod № 468 przy ulicy Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,000, od której zaległość wynosi rb. 1,411 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 42,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

14) pod № 488 przy ulicy Południowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32,400, od której zaległość wynosi rb. 1,808 k. 02, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,480, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 48,600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

15) pod № 514a przy ul. Pasaż Meyera, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 7,500, od której zaległość wynosi rb. 474 kop. 75, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,500; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 11,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

16) pod № 551h przy ulicy Ewangelickiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 24,100, od której zaległość wynosi rubli 1,525 kop. 53, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,820, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 36,150; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

17) pod № 684a przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rb. 713 kop. 61, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

18) pod № 789c przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,000, od której zaległość wynosi rb. 304 kop. 76, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 6,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) czerwca 1908 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

19) pod № 803e przy ulicy Lipowej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000, od której zaległość wynosi rubli 1,799 kop. 07, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

20) pod № 809i przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 12,000, od której zaległość wynosi rb. 752 kop. 24, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

21) pod № 821z przy ulicy Miłsza i Lipowej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,600, od której zaległość wynosi rb. 818 kop. 18, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,920; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

22) pod № 825dd przy ulicy Rozwadowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 17,000, od której zaległość wynosi rb. 812 kop. 77, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 25,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

23) pod № 965k przy ulicy Wilczej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 17,500, od której zaległość wynosi rubli 1,200 kop. 31, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,500; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 26,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) czerwca 1908 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 10 marca 1908 roku.

379-3 3